

Krynica. Protest w obronie stacji narciarskich „Siedem dolin”

Kategoria: Forum Ekonomiczne | Prze czytano: 739 | Opublikowany: 2011-09-07 19:58:32

Gości wjeżdżających na XXI Forum Ekonomiczne w Krynicy-Zdroju, witała dziś pikietą zwolenników... budowy stacji narciarskich „Siedem Dolin”. Na transparentach mieli napisy: „Stop ekoterrorystom!”.



Przeciwników pikiety było mało, albo po prostu się nie zatrzymywali przy protestujących. - *Popieramy!* - odpowiadali przechodnie, którzy na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Pułaskiego w Krynicy odbierali petycję Społecznego Komitetu Wspierania Realizacji Stacji Narciarskich „Siedem Dolin”.

W petycji czytali:

„Od wielu lat zabiegamy o realizację Projektu inwestycyjnego pod nazwą Siedem Dolin, który zakłada budowę ośmiu nowych wyciągów i tras narciarskich łączących dotychczasowe stacje Wierchomla, Jaworzyna, Słotwiny z Doliną Roztoki i Łosia. Projekt przewiduje również stworzenie kilkudziesięciu kilometrów tras narciarstwa

biegowego, trasy saneczkowej oraz stoki trikke-ski.

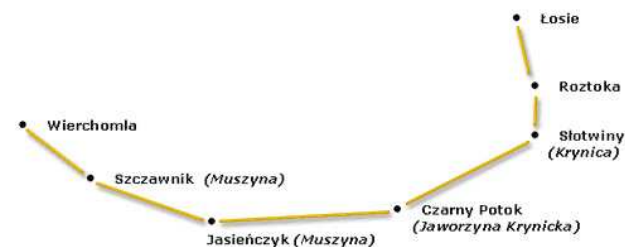
Inwestycja nie może zostać sfinalizowana, choć jej realizacja oznaczałaby powstanie co najmniej 2 tysięcy miejsc pracy na Sądecku, gdzie wiele mieszkańców bezskutecznie poszukuje zatrudnienia. W grę wchodzi nie tylko obsługa wyciągów, naśnieżanie stoków oraz ich ratrakowanie. To także cała infrastruktura. Nowe miejsca pracy w sektorze turystycznym oznaczają tworzenie wartości dodanych, przekładających się na wzrost gospodarczy naszego kraju. Przykładem tego sprawnie działającego mechanizmu jest Austria, która żyje głównie z narciarstwa, a jej obywatele zarabiają czterokrotnie więcej niż my Polacy.



Ta narciarska inwestycja to szansa na turystyczny rozwój Sądecku. To właśnie tu swoje pieniądze mogliby zostawić turyści z Polski i zagranicy, którzy teraz wolą wyjeżdżać na narty do Austrii, Niemiec, Szwajcarii czy pobliskiej Słowacji, bo tam bez zdejmowania nart mają do dyspozycji setki kilometrów świetnie przygotowanych tras narciarskich oraz ośrodki wyposażone w doskonałą infrastrukturę.

Siedem Dolin to wspólna inicjatywa lokalnej społeczności i samorządowców Sądecku. Projekt budowy wyciągów i tras narciarskich jednogłośnie zaakceptowały trzy gminy: Krynica, Muszyna i Łąbowa. Dla projektu udało się również pozyskać

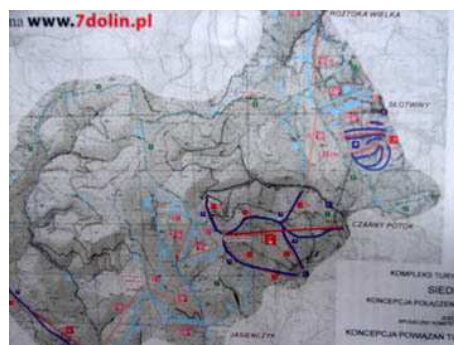
sądeckich parlamentarzystów i lokalnych przedsiębiorców. Niestety jak dotąd absurdalne przepisy i „ekologiczny szowinizm” skutecznie uniemożliwiają realizację przedsięwzięcia.



W czerwcu 2003 r. ówczesny wojewoda małopolski Jerzy Adamiak, bez konsultacji z samorządowcami bezprawnie dokonał zmian w rozporządzeniu dotyczącym Popradzkiego Parku Krajobrazowego, który swoim obszarem obejmuje całość wspomnianych gmin. Wojewoda wykreślił z rozporządzenia zapis pozwalający budować na terenie parku trasy i wyciągi narciarskie. Aktualnie obowiązujące rozporządzenie praktycznie zakazuje takich inwestycji. W roku 2007 dotyczący Siedmiu Dolin plan przestrzenny zagospodarowania nie został zaakceptowany przez dyrekcję Popradzkiego Parku Krajobrazowego, ale Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie odmawia dyskusji na ten temat. Obecne przepisy są nieprecyzyjne, przez co dają urzędnikom



dużą swobodę w ich interpretacji, a organizacje ekologiczne wyposażają w praktycznie nieograniczone uprawnienia blokujące niemal każdą inwestycję gospodarczą. Przepisy te stanowią, że na terenie parku krajobrazowego nie mogą być realizowane inwestycje znacząco oddziałujące na środowisko. Owo „oddziaływanie” jest czymś niejednoznacznym, podlegającym subiektywnej ocenie.



Rządzący Polską nieustannie powtarzają, że trzeba tworzyć zachęty, by czasowi emigranci wracali do kraju. Rzeczywistość jednak wygląda zupełnie inaczej. Wciąż więcej Polaków, także tych mieszkających na Sądęczynie, w poszukiwaniu pracy musi wyjeżdżać za granicę. Nie chcemy być emigrantami! Chcemy żyć i pracować w naszym kraju!”.

(BW)

Fot. WZK